



Sygn. akt II CSK 379/06

**WYROK  
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 31 stycznia 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Zbigniew Strus (przewodniczący)  
SSN Józef Frąckowiak (sprawozdawca)  
SSN Jan Górowski

w sprawie z powództwa L. GmbH & Co.KG B. - Niemcy  
przeciwko Syndykowi Masy Upadłości Przedsiębiorstwa Eksploatacji Dróg  
i Mostów "P." - Spółce Akcyjnej w S.  
o wyłączenie ruchomości z masy upadłości,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej  
w dniu 31 stycznia 2007 r.,  
skargi kasacyjnej strony powodowej  
od wyroku Sądu Okręgowego w S.  
z dnia 9 marca 2006 r.,

**oddala skargę kasacyjną.**

## Uzasadnienie

W dniu 24 listopada 2004 r. powód L. GmbH& CO.KG B. RFN wystąpił z powództwem przeciwko syndykowi masy upadłości Przedsiębiorstwa Eksploatacji Dróg i Mostów „P.” Spółki S.A. o wyłączenie z masy upadłości i wydanie powodowi przedmiotów wchodzących w skład wytwórni mas bitumicznych CSD 2500 (szczegółowo wymienionych w pozwie), a także o zobowiązanie pozwanego do wydania tych przedmiotów i zabezpieczenie powództwa poprzez ustanowienie zakazu zbywania i obciążania mienia podlegającego wyłączeniu. Uzasadniając powództwo strona powodowa powołała się na umowne zastrzeżenie własności zawarte w § 5.7 w związku z § 5.1 umowy sprzedaży wytwórni mas bitumicznych CSD 2550 zawartej ze spółką „P.” w dniu 20 grudnia 2002 r. Strony tej umowy dokonały wyboru prawa niemieckiego i zastrzegły własność sprzedającego zgodnie z § 449 BGB. Określiły również harmonogram dostawy elementów składających się na wytwórnię oraz związany z nim harmonogram spłat ceny w wysokości 950 000 Euro netto, bez podatku VAT i opłat celnych.

Postanowieniem z dnia 10 maja 2004 r. Sąd Rejonowy w S. ogłosił upadłość Przedsiębiorstwa Eksploatacji Dróg i Mostów P. S.A. obejmującą likwidację jego majątku. Powód twierdził, że syndyk masy upadłości sporządzając spis inwentarza upadłego objął nim między innymi maszyny wymienione w pozwie, które zgodnie z umową sprzedaży wytwórni mas bitumicznych, stanowią nadal własność powoda z uwagi na zawarte w tej umowie zastrzeżenie prawa własności. Ponadto podniósł, że nawet gdyby przyjąć, iż co do skutków zastrzeżenia prawa własności wobec masy upadłości zastosowanie znajduje prawo polskie (wówczas warunkiem koniecznym skuteczności prawa własności byłoby zachowanie szczególnej formy pisemnej z datą pewną), to warunek wymagany przez prawo polskie został spełniony w związku z faktem, iż przywóz na polski obszar celny maszyn stanowiących przedmiot zawartej pomiędzy powodem a upadłym umowy został potwierdzony stosownymi dokumentami urzędowymi (opatrzonymi pieczęcią i

podpisem pracownika niemieckiego Urzędu celnego we Frankfurcie) wystawianymi przy okazji zgłoszenia celnego i odprawy celnej.

Wyrokiem z dnia 18 lipca 2005 r. Sąd Rejonowy w S. oddalił powództwo. W uzasadnieniu wskazał między innymi, że niemiecki dokument zgłoszenia celnego nie jest dokumentem urzędowym bowiem sporządzony został przez podmiot działający w imieniu powoda, a aktywność urzędnika ograniczała się do sprawdzenia poprawności danych naniesionych na druk dokumentu przez osobę zgłaszającą wywóz maszyn oraz opieczętownie dokumentu. Wobec tego zastrzeżenie prawa własności wygasło. Sąd podkreślił również, że powód nie przedstawił żądanych przez pozwanego polskich dokumentów odpraw celnej, zaś ciężar dowodu w zakresie istnienia daty pewnej należała do powoda.

Oddalając apelację powoda (mimo uznania za zasadne części zarzutów podniesionych w apelacji) Sąd Okręgowy podkreślił, że dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy decydujące znaczenie ma dyspozycja wynikająca z art. 101 ust. 1 i 2 Prawa upadłościowego i naprawczego, zgodnie z którą umowa przeniesienia własności rzeczy, wierzytelności lub innego prawa, zawarta w celu zabezpieczenia wierzytelności, jest skuteczna wobec masy upadłości, jeżeli została zawarta w formie pisemnej z datą pewną.

W związku z brzmieniem powołanego przepisu oraz art. 81 § 2 pkt 1 k.c., który stanowi, że czynność prawna ma datę pewną także w razie stwierdzenia dokonania czynności w jakimkolwiek dokumencie urzędowym - od daty dokumentu urzędowego, należy ustalić co to jest dokument urzędowy. Zgodnie z art. 244 § 1 k.p.c., dokumentami urzędowymi są dokumenty sporządzane w przepisanej formie przez powołany do tego organ władzy publicznej i inne organy państwowe w zakresie ich działania, stanowiące dowód tego co zostało w nich urzędowo zaświadczone. Natomiast zgodnie z art. 415 niemieckiego kodeksu postępowania cywilnego, dokumentem urzędowym jest także dokument wystawiony przez organ władzy publicznej i inne organy w zakresie ich działania, zawierający oświadczenie złożone przed organem bądź osobą zaufania publicznego.

Zdaniem Sądu II instancji należy zgodzić się z oceną Sądu Rejonowego, że strona powodowa nie dysponuje dokumentem urzędowym, który by posiadał

datę pewną w rozumieniu art. 81 § 2 pkt 1 k.c. W ocenie Sądu Okręgowego, opartej o przepisy Prawa celnego, w szczególności art. 19 ust. 1 oraz przepis wykonawczy - rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 22 kwietnia 2004 r. w sprawie szczególnych wymogów, jakie powinno spełniać zgłoszenie celne (Dz.U. Nr 94, poz. 902) zgłoszenie celne nie może być uznawane jako dokument urzędowy w rozumieniu art. 244 § 1 k.p.c.

Przede wszystkim stwierdzić należy, iż zgłoszenie celne nie jest sporządzone przez urząd celny lecz przez podmiot dokonujący przewozu przez granice celną, a pieczęcie urzędu celnego na tym dokumencie są potwierdzeniem zgłoszenia. Zatem dokument ten nie może być traktowany jako dokument urzędowy, skoro nie jest sporządzony przez urząd celny.

Również zgłoszenie celne złożone niemieckiemu urzędowi celnemu nie może być traktowane jako dokument publiczny (urzędowy), bowiem zgłoszenie takie sporządza podmiot przewożący towar. Ponadto wypada dodać, że stosownie do treści art. 415 niemieckiego k.p.c. "...dokumentem publicznym może być wyłącznie dokument wystawiony przez władze celne w przedmiocie oświadczenia złożonego przed organem".

Powyższe ustalenia i wywody prowadzą do wniosku, iż deklaracje celne (zgłoszenia celne) nie stanowią dokumentu urzędowego w rozumieniu art. 244 k.c. i art. 415 niemieckiego k. p. c. z konsekwencjami wynikającymi z treści art. 101 ust. 1 i 2 Prawa upadłościowego i naprawczego.

Powód zarzucił w skardze kasacyjnej naruszeniu zasady *lex retro non agit* polegające na retroaktywnym zastosowaniu do stanu faktycznego nieobowiązujących w tym czasie jeszcze przepisów Prawa celnego z dnia 19 marca 2004 r. (Dz.U. Nr 68, poz. 622) oraz rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 22 kwietnia 2004 r. w sprawie szczególnych wymogów, jakie powinno spełniać zgłoszenie celne (Dz.U. Nr 94, poz. 902).

Powód zarzucił także naruszenie przepisów postępowania, a to : 1) art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 244 k.p.c. i art. 64 kodeksu celnego z dnia 9 stycznia 1997 r. oraz § 10 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 29 października 1999 r. (Dz.U. Nr 92, poz. 1051) przez ich błędną wykładnię polegającą na uznaniu,

że formularz urzędowy „zgłoszenie celne EU - 4” zawierający adnotację organu celnego z czynności kontroli celnej w postaci weryfikacji zgłoszenia i rozstrzygnięcia o przeznaczeniu celnym towaru objętego tym zgłoszeniem nie posiada waloru dokumentu urzędowego; 2) art. 1138 k.p.c. w związku z § 415 i następnymi niemieckiego kodeksu postępowania cywilnego polegającym na nieuznaniu mocy dowodowej niemieckiego dokumentu celnego EU - 1 „Ausfuhranmeldung” z powodu błędnej wykładni przepisów niemieckich i uznaniu, iż niemiecki dokument celny nie posiada waloru dokumentu urzędowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W skardze kasacyjnej strona powodowa podniosła trzy zarzuty. Pierwszy z tych zarzutów nie zawiera wskazania przepisów prawa, które zostały naruszone, a skarżąca ograniczyła się tylko do stwierdzenia, że zaskarżone orzeczenie rażąco narusza zasadę *lex retro non agit*. Dopiero w uzasadnieniu tego zarzutu, i to poprzez odesłanie do uzasadnienia wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, wskazano, że chodzi o naruszenie art. 2 Konstytucji. W skardze kasacyjnej skarżący jest zaś zobowiązany do przytoczenia przepisów prawa materialnego lub procesowego, które zostały naruszone oraz uzasadnienia tak sformułowanych podstaw (zob. postanowienie SN z dnia 26 marca 1997 r., II CKN 404/97, OSNC 1998/4/59; postanowienie SN z dnia 13 maja 1999 r., III CKN 853/99; wyrok SN z dnia 2 kwietnia 2003 r., I CKN 160/01 LEX 78813).

Drugi z zarzutów podniesionych w skardze kasacyjnej dotyczy naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 244 k.p.c. i art. 64 kodeksu celnego oraz § 10 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 29 października 1999 r. (Dz.U. Nr 92, poz. 1051). Tak sformułowany zarzut budzi poważane wątpliwości co do możliwości wzięcia go pod uwagę przez Sąd Najwyższy. Zgodnie z art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Nie może więc być przedmiotem zarzutu naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. (postanowienie SN z dnia 23 września 2005 r., III CSK 13/05, OSNC 2006/4/76 oraz wyrok SN z dnia 9 lutego 2006 r., V CSK 128/05, Monitor Prawniczy 2006/05/226). Gdy chodzi o naruszenie art. 244 k.p.c., to Sąd Najwyższy wskazał, że przepis ten określa jedynie wynikające z treści dokumentu urzędowego skutki

powstające w płaszczyźnie dowodowej, a zatem naruszenie tego przepisu nie może nastąpić w wyniku odmowy uznania dokumentu za dokument urzędowy. Ewentualne błędy sądu w ocenie i kwalifikacji tego dokumentu mogą być oceniane tylko w płaszczyźnie oceny i kwalifikacji dowodów (wyrok SN z dnia 3 lipca 2003 r., III CKN 564/01, LEX 137511) Pozostaje naruszenie przepisów kodeksu celnego i rozporządzenia, ale w istocie zarzut ten sprowadza się do kwestionowania oceny sądu Apelacyjnego co do tego jaki charakter ma dokument zwany zgłoszeniem celnym. Trzeci zarzut dotyczy naruszenia art. 1138 k.p.c. w związku z § 415 i następnych niemieckiego kodeksu postępowania cywilnego. Zarzut ten dotyczy jednak także oceny dokonanej przez Sąd Apelacyjny jaki charakter ma niemiecki dokument celny.

Tak sformułowane podstawy skargi kasacyjnej przy rygorystycznym podejściu do sposobu jej formułowania, który znalazł niejednokrotnie już wyraz w orzecznictwie Sąd Najwyższego, pozwalały by nawet na jej odrzucenie. Przyjmując jednak bardziej liberalną wykładnię przepisów o skardze kasacyjnej (zob. postanowienie SN z dnia 13 maja 1999 r., III CZ 29/99 nie publ.) można uznać za dopuszczalne jej rozpoznanie.

Główny zarzut skargi kasacyjnej sprowadza się do tego, że dokumenty celne polskich i niemieckich urzędów celnych można uznać za dokumenty urzędowe. Jeżeli były by to dokumenty urzędowe, to wtedy umowne zastrzeżenie własności dokonane w umowie z dnia 20 grudnia 2002 r. miałyby datę pewną, a to z kolei zgodnie z art. 101 w związku z art. 240 pkt 5 i art. 236 Prawa upadłościowego i naprawczego, uzasadniałoby wniosek powoda o wyłączenie z masy upadłości przedmiotów określonych w pozwie.

Jak wynika z materiału dowodowego zebranego w sprawie powód nie przedstawił oryginałów dokumentów celnych, które jego zdaniem są dokumentami urzędowymi, a jedynie ich kserokopie opatrzone stemplem pełnomocnika procesowego i jego oświadczeniem, o ich zgodności z oryginałem. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyraźnie wskazuje się, że pełnomocnik procesowy nie ma generalnego prawa do uwierzytelniania odpisów dokumentów, a może to czynić tylko w przypadkach wyraźnie wskazanych w ustawie np. art. 89 § 1 i art. 485 § 4

k.p.c. (uchwała SN z dnia 19 maja 2004 r., III CZP 21/04, OSNC 2005/7-8/118 oraz uchwała SN z dnia 30 marca 2006 r., III CZP 14/06, OSNC 2006/10/165). Podzielając takie stanowisko należy uznać, że uwierzytelnione przez pełnomocnika procesowego kserokopie dokumentów celnych nie są dokumentami urzędowymi, lecz dokumentami prywatnymi, które zgodnie z art. 245 k.p.c. stanowią jedynie dowód tego, że osoba która je podpisała złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie.

Jeżeli, tak jak w rozpoznawanej sprawie strona opiera swoje roszczenie na istnieniu dokumentu urzędowego powinna wykazać jego istnienie poprzez przedstawienie tego dokumentu lub poświadczonego odpisu, uzyskanego w trybie art. 250 § 1 k.p.c. Należy też podzielić, wyrażony w doktrynie pogląd, że zagranicznym dokumentem urzędowym jest oryginał tego dokumentu jak również jego odpis lub wyciąg, uwierzytelniony przez organ, który, który taki dokument sporządził. Skoro powód przedstawił w trakcie postępowania tylko kserokopie dokumentów celnych uwierzytelnione przez pełnomocnika procesowego, to należy uznać, że nie udowodnił, iż przedłożone dokumenty mają charakter dokumentów urzędowych.

W trakcie procesu strona pozwana wypowiedziała się na temat znaczenia dowodu z dokumentów przedstawionych przez powoda. W odpowiedzi na pozew podnosiła, że przedstawione dokumenty nie są dokumentami urzędowymi. Także sąd w postanowieniu zawartym w protokole rozprawy zobowiązał pełnomocnika pozwanego do przedłożenia dokumentów sporządzonych w ramach procedury zgłoszenia i odprawy celnej maszyny dostarczonej przez powoda. Powód zobowiązany był więc do przedłożenia dokumentów urzędowych a nie poświadczonych za zgodność z oryginałem odpisów tych dokumentów. W tej sytuacji strona powodowa nie może poprzez art. 229 i 230 k.p.c. wywodzić, że wystarczającym było przedstawienie tylko kserokopii dokumentów celnych, a nie ich oryginałów.

Skoro więc sąd nie dysponował dowodem, z którego wynikałoby jednoznacznie, że jest to dokument urzędowy, a tylko kserokopią takich dokumentów potwierdzoną przez pełnomocnika procesowego, uznać

w konsekwencji należy, że powód nie wykazał, aby przedłożony przez niego dokument był dokumentem urzędowym. Wobec tego rozstrzygnięcie zawarte w zaskarżonym wyroku, pomimo odmiennego uzasadnienia, odpowiada prawu. Z tych względów Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c., oddalił skargę kasacyjną.